

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Czwartek 15 kwietnia 1937 r.

Nr. 102

## Rożuchy w Mińsku Maz. przed sądem

### Wszyscy oskarżeni zostali zwolnieni z więzienia

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 14.4. W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się proces o zajścia antyżydowskie, które wybuchły w Mińsku Mazowieckim po zamordowaniu przez żyda Jankla Chaskielewicza wachmistrza 7 pułku ułanów ś. p. Jana Bujaka.

W dniu 4 czerwca po pogrzebie ofiary mordu — opiewa akt oskarżenia — gromadzący się na ulicach miasta tłum zaczął rozbijać sklepy i mieszkania żydowskie. W kilku punktach miasta wzniecono pożary.

Jedną z grup demonstrantów dostała się na ulicę Sobieskiego i uderzyła dom Borucha Urnowicza. Właściciel domu z rodziną zamknął się w mieszkaniu parterowym i zataraśował drzwi. Tłum przystąpił do regularnego oblężenia domu. Przez okno rzucano kamienie, od których Urnowicze doznali ciężkich uszkodzeń.

Z kolei tłum zaatakował sąsiedni dom Abrama Dawidowicza. Właściciel razem z córką Esterą Goldsteinową ratował się ucieczką na strych. Tłum podpalił stajnię Dawidowicza; zdemolował mieszkanie. Estera Goldman, widząc wybuchający pożar, wybiegła z domu szukać schronienia u sąsiadów. Na ulicy zatrzymała ją jedna z uczestniczek demonstracji, Stanisława Wasiakówna, która chwyciła Goldsteinową wpół i zaczęła wzywać mężczyzn, aby rozprawili się z żydówką.

Dopiero gdy zapadł zmierzch ustały rożuchy.

Opierając się na wskazówkach Dawidowicza i Urnowiczów, aresztowano 10 osób, które zasiadły ławie oskarżonych. Są to: M. Świętochowski, J. Polkowski, J. Kiwicz, J. Ruta, K. Budęk, C. Olszewski, J. Wilk, B. Śliwiński, S. Wasiakówna i B. Pustoła.

Oskarżeni, których bronią adwokaci Kurcusz, Niebudek, Rabski i Stypułkowska nie przyznali się do winy.

Dzisiaj zbadano świadków. Ze strony oskarżenia występowali przeważnie żydzi, którzy starali się, jak tylko mogli oczernić oskarżonych.

Okazało się jednak, że nic właściwie nie widzieli, a jeśli oglądali zajścia to przez szpary drzwi.

Wśród świadków oskarżenia jeden z posterunkowych złożył zeznania korzystne dla oskarżonych, oświadczając, że ludność polska po zabójstwie Bujaka, które musiało wywołać wielkie wrażenie, zachowywała się spokojnie.

Świadkowie obrony wykazywali alibi niektórych oskarżonych. Wszyscy czterej broniący oskarżonych adwokaci, podkreślali fakt, iż zajścia były naturalną reakcją ludności wobec zabójstwa Bujaka, adw. Rabski zaznaczył zaś jeszcze, iż źle byłoby, gdyby ludność na podobny wypadek nie reagowała.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego z 10-ciu oskarżonych o zajścia, 5-ciu zostało uniewinnionych.

Pozostali zostali skazani: Polkowski na dom poprawy z zawieszaniem, Ruta, Budęk, Olszewski i Wasiakówna na 6 miesięcy, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Wobec przesiedzenia oskarżonych w areszcie przez szereg miesięcy, wszyscy zostali już zwolnieni.

W motywach wyroku Sąd podkreślił dotychczasową niekaralność oskarżonych.

## Kronika telegraficzna

\*\* W dniu wczorajszym został zakończony pierwszy lot grupowy z San Francisco do Honolulu wykonany przez 12 hydroplanów z załogą 78 ludzi.

\*\* W Grenadzie (stan Missisipi) tłum dokonał lynchu na dwóch murzynach, oskarżonych o morderstwo białego.

\*\* W Chinach wybuchła dżuma, która zagraża wszystkim miejscowościom nad rzeką Yangtse.

\*\* Wielka burza szalejąca nad oceanem Spokojnym spowodowała zaginięcie 70 rybaków koreańskich.

\*\* W Bukareszcie dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy kulturalnej polsko-rumuńskiej.

\*\* W Berlinie zostanie otwarta w piątek Niemiecka Akademia studiów lotniczych.

\*\* Robotnicy wybierający żwir na Oksywii w Gdyni odkopali urnę t. zw. „lużycką” z przed 3 tys. lat.

## Przygotowania do otwarcia nowej linii lotniczej

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 14.4. Czynione są przygotowania do otwarcia nowej linii lotniczej na trasie: Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin — Helsinki.

Pierwsze samoloty wyruszą do Finlandii po 20 kwietnia, gdy się po-

prawią warunki atmosferyczne.

W tym roku na wszystkich liniach lotniczych będą kursowały 14-sto osobowe samoloty typu Lockheed, gdyż kilka Fokkerów, które dotąd latały, zostały wycofane.

## Akt oskarżenia w sprawie zajść w Czyżewie

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 14.4. Został już wygotowany akt oskarżenia w sprawie zajść antyżydowskich w Czyżewie w jesieni roku ub.

Na ławie oskarżonych zasiadzie

31 mieszkańców Czyżewa, oskarżonych o występne zbiegowisko i niszczenie mienia.

Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

## ZWYCIĘSTWO VAN ZEELANDA



Wyniki wyborów niedzielnych w Brukseli, które śledzone były z napiętą uwagą nie tylko przez miejscową ludność ale i przez całą polityczną Europę, przyniosły wielki triumf premiera van Zeelanda. Na zdjęciu premier van Zeeland opuszcza lokal wyborczy po złożeniu głosu.

**POD SĄD OPINII**  
ODDAJEMY NASZE NOŻYKI  
**"GROM" EXTRA CIENKIE**  
JEDYNE POLSKIE ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE NOŻYKI

NAJBARDZIEJ ZASADNIOWYM WARTUNKIEM DOBROCI NOŻYKA JEST JEGO HART.

TU SPECJALNIE MIEKKI (ODPUSZCZANY) HART GWARANTUJE NALEŻY TĄ GIĘTKOŚĆ

TU SPECJALNIE MOCNY HART NADAJE NIEZWIĘKŁĄ OSTROŚĆ

**W rezultacie:**  
DUŻO LEPSZE ODOLENIA I WIĘKSZA ICH ILOŚĆ PRZY ZUPEŁNEJ NIEKŁAMLIWOŚCI W MASZYNAKACH

**Uwaga!** WE WŁASNYM INTERESIE PRZECZYTAJ CIE I WYTNIJ CIE OGŁOSZENIA JAKIE SIĘ UKAZA 30 KWIEŃNIA R. B.

REPREZENTANCI FABRYKI  
**GROM**  
KRZYSZTOF BRUN I SYN  
WARSZAWA

## Trudności w przeprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy we Fracji

PARYŻ 14.4. Sprawa technicznego przeprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w handlu i bankowości, jakkolwiek prawie już przesądzona, nie mniej z coraz większą siłą wysuwa się jako jedno z głównych zagadnień dnia. Unieruchomienie bowiem w ciągu niedzieli i poniedziałku sklepów, banków, zaś w sobotę i niedzielę, powoduje poważne utrudnienie w normalnym funkcjonowaniu życia stolicy i wywołuje coraz większe protesty. Przewodniczący związku banków Lehighaux wystosował na ręce premiera Bluma list, w którym zwraca uwagę, że zamknięcie banków w sobotę czy poniedziałek wywołuje poważne komplikacje, jeżeli chodzi np. o regulowanie terminowych zobowiązań. Tęgo rodzaju rozwiązanie zagadnienia skrócenia tygodnia pracy pozbawi klientelę bankową możliwości zapopatrywania się w gotówkę w ciągu 48 godzin. Związek banków wysuwa więc koncepcję, aby zamiast wolnego dnia w sobotę przyjąć 5 dni pracy w tygodniu po 7 godzin i 15 min. i w sobotę 3 godz. 45 min.

Kongres drobnych kupców, obradujący obecnie w Paryżu, zastrzegł sobie, że kupcy zamierzają zachować sobie całkowitą swobodę w dziedzinie pracy i obsługiwać będą sami klientelę bez udziału swego

personelu w dni wolne, tj. w poniedziałek czy sobotę.

Dzisiaj z inicjatywy największego ugrupowania parlamentarnego federacji republikańskiej zostało zwołane zebranie deputowanych mniejszości parlamentarnej, celem omówienia spraw, związanych z zastosowaniem 40-godzinnego tygodnia pracy w handlu.

## Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.

5.000 zł. — 104717.  
10.000 zł. — 12567 16576 134118 138648.  
5.000 zł. — 92060 129308 178672  
2.000 zł. — 99654 126126.  
1.000 zł. — 18991 53700 827776 98713 168425 173595.

Drugie ciągnięcie.

20.000 zł. — 37286.  
30.000 zł. — 162990 175046.  
15.000 zł. — 20686.  
10.000 zł. — 74281 96424.  
5.000 zł. — 14090 168757.  
2.000 zł. — 34241 73765 169404.  
1.000 zł. — 46511 59714 100793 107467.

## Kult piękna szerzy Pani...

gdy kupi piękną modną bluzeczkę jedw. we wszystkich kolorach od zł. 4.80 bieliznę wykwiłną damską, apaszki, szalik gazowe, modne rękawiczki „Peccary”, poręczoski jedwabne, ubiory do sukien i t. d. w wielkim wyborze po cenach składowych

W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ

FRANCISZEK FRILCZKA

WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

## Otwarcie wystawy paryskiej opóźnione

„Honor frontu ludowego“ pod znakiem zapętlania

PARYŻ. 14.4. Sprawa terminu otwarcia wystawy paryskiej wysunęła się w tej chwili na czoło wszystkich zagadnień.

W ministerstwie handlu odbyła się konferencja z udziałem min. Bastida oraz wyższych urzędników. Komisarz wystawy informował min. Bastida, że na skutek opóźnień i trudności, jakie napotykały prace na rusztowaniach wystawy, otwarcie jej, które miało nastąpić 3 maja, będzie musiało być odroczone. Niektóre dzienniki donoszą, jakoby otwarcie miało nastąpić dopiero 23 maja.

Wiadomość ta wywołała duże wrażenie, ponieważ premier Blum swego czasu interweniował osobście wobec robotników, zaznaczając, iż punktualne otwarcie wystawy stanowi punkt honoru „frontu ludowego“. Jednocześnie prasa prorożowała, iż otwarcie wystawy odbędzie się bez bezwzględnie w pierwszych dniach maja.

## Nota Niemiec do Watykanu

RZYM 14.4. Tutejsze koła informują, że protest niemiecki przeciw encyklice papieskiej, dotyczącej położenia Kościoła Katolickiego w Rzeszy przesłany został sekretariatowi stanu w Watykanie przez ambasadora niemieckiego w dniu 12 b.m.

Protest ma głosić, że konkordat został naruszony przez Watykan, któremu rząd niemiecki zarzuca, iż za pośrednictwem encykliki z 14 marca usiłował podburzyć ludność katolicką przeciw rządowi niemieckiemu. Ponadto rząd niemiecki dopatruje się naruszenia konkordatu w fakcie, że encyklika zwraca się do całego świata chrześcijańskiego w sprawach, które powinny być przedmiotem bezpośrednich stosunków pomiędzy Watykanem a Rzeszą Niemiecką.

Min. Bastid, po zakończeniu obrad, oświadczył dziennikarzom, iż termin otwarcia będzie zdecydowany w najbliższym czasie. Z tego oświadczenia wnioskują, iż opóźnienie otwarcia wystawy jest już faktem dokonany.

## Bibuła komunistyczna w synagodze

RYGA 14.4. Z Kowna donoszą, iż w miasteczku Niogoła w synagodze policja znalazła pod amboną dużą ilość bibuły komunistycznej.

## Awantury wśród żydów w Kownie

RYGA 14.4. Z Kowna donoszą: wykład prezesa żydowskiego tow. „Keren Gaesoda“ L. Jaffe'go, który przybył z Palestyny do Kowna, został natychmiast po rozpoczęciu zwany przez grupę rewizjonistyczną, przy czym omal nie doszło do bójki. Jeden z członków tej grupy wystąpił z żądaniem wyjaśnienia dlaczego rewizjonistom nie wydaje się dostatecznej ilości certyfikatów na wyjazd do Palestyny. Policja nie mogąc dać sobie rady z awanturnikami, zamknęła zebranie. W nocy, rewizjonści przybyli przed hotel, gdzie zamieszkał Jaffe i urządzili demonstrację. W biurze palestyńskim demonstranci wybili szyby.

## Zjazd turystyczny do Warszawy

W dniach od 17 do 25 kwietnia odbędzie się masowy zjazd turystyczny do Warszawy pod hasłem: „Wiosenne atrakcje Stolicy“ — organizowany przez Ligę Popierania Turystyki.

Uczestnikom zjazdu, na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa L.P.T. przyznana została 50 proc. zniżka kolejowa: do Warszawy płaci się normalną cenę biletu, powrót następuje darmo.

W okresie trwania zjazdu zorganizowana będzie wystawa w Muzeum Narodowym, obrazująca „Stara Warszawy“ — do końca IX w., oraz druga pod nazwą: „Młodość, wdzięk, uroda“ — przy ul. Nowy Świat 35, urozmaicona pokazem no-

woczesnej sztuki kosmetycznej. Posiadacze kart uczestnictwa będą mieli możliwość bezpłatnego wstępu do jednego ze stołecznych teatrów, a mianowicie: Wielkiego, Polskiego, Narodowego, Małego, Letniego lub Nowego.

Karta uczestnictwa daje również prawo korzystania w Warszawie z ulgowej taryfy tramwajowej.

Pozatem zorganizowane będą dla przyjezdnych wycieczki po Warszawie oraz zwiedzania największych zakładów przemysłowo-handlowych, znajdujących się w stolicy.

Przybywający do stolicy, będą mieli zapewnione kwatery w hotelach, pensjonatach i lokalach prywatnych. Biuro Kwaterników mieścić się będzie w dworcu oraz w lokalu Związku, pl. Teatralny.

Karty uczestnictwa na zjazd do stolicy wydają Biura podróży „Orbis“ i „Wagons Lits“ oraz kioski „Ruchu“ w całym kraju. Termin ważności kart uczestnictwa upływa z dn. 25 kwietnia br.

## Polska a Rumunia

BUKARESZT 14.4. Były podsekretarz stanu w M.S.Z. członek partii narodowo-chłopskiej Gafenco wygłosił w Galacu przed liczną zebraną publicznością, na czele z miejscowymi władzami cywilnymi i wojskowymi, odczyt w którym, nawiązując do ostatnio zawartych paktów jugosłowiańsko-bułgarskiego i jugosłowiańsko-włoskiego, stwierdził, iż polityka rumuńska systemu sojuszów przechodzi w chwili obecnej kryzys.

Gafenco stwierdza, iż Rumunia znalazła się przed alternatywą przy stąpieniu do paktu i oddalenia się od Polski i Jugosławii lub pozostania przy Polsce i Jugosławii, odrzucając pakt, popierany przez Czechosłowację. W końcu mówca stwierdził, że Rumunia powinna przede wszystkim ugruntować swój sojusz z Polską, a dopiero w dalszej linii myśleć o przystąpieniu do szerszych układów międzynarodowych.

## Dyskusja o minach w Bilbao

głównym tematem dnia w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN 14.4. Dzisiejsza debata w Izbie Gmin wywołała w społeczeństwie angielskim duże zainteresowanie. Debata obraca się głównie o sprawę min, założonych na terytorialnych wodach biskajskich. Opozycja starała się dowiedzieć, że miny te wcale nie założono. Zainteresowane sfery żegluga usiłują obalić argumentację rządu o założonych minach i jeden z statków brytyjskich, zatrzymany w St. Jean de Luz wyruszył dziś nad ranem, mimo ostrzeżeń oficjalnych, do Santander, położonego o 45 mil na zachód od Bilbao. Dwa inne statki brytyjskie z

żywnością, jakoby szczęśliwie dotarły już do Santander.

Podobno trzy krążowniki hiszpańskiej floty wojennej rządowej przybyły na wody Santander i zamierzają zaatakować siły morskie powstańców dla przerwania blokady Bilbao.

Listę mówców rozpoczął sir John Simon „Zanim się powezmie sąd o sprawie ochrony statków na wodach biskajskich — mówił minister — na leży pomyśleć o tym co było w sierpniu i wrześniu 1936 r., gdy rząd hiszpański ostrzegł przed wjazdem do niektórych portów hiszpańskich. Wówczas też nie było rzeczą ani rządu hiszpańskiego, ani powstańców przeszkadzać żegludze handlowej na pełnym morzu. Są to rzeczy, stojące na tej samej płaszczyźnie. Brytyjska marynarka handlowa uprzedzona została w tym czasie i nie było wówczas najmniejszego podejrzenia, że nie przystępuje się do nieinterwencji. Jeżeli wówczas było wszystko jak należy, to jak można dziś mówić w sprawie Bilbao, przyjmujemy nową politykę, zdradzającą nasze doktryny.

W czasie wywodów ministra opozycja niemal nieustannie przerywała mu okrzykami sztychami, tak, iż w pewnym momencie minister się da. Po uczeniu się Izby sir John Simon kontynuuje swą mowę, opisując sytuację w Bilbao.

Według danych admiralicji, cały rejon pod Bilbao i Santander jest podminowany. **Marynarka brytyjska**

## Sowieckie wybory

MOSKWA 13.4. Z różnych okolic kraju nadchodzą wiadomości, iż tajne wybory stały się jawnymi. W miejscowości Kingisjusz obwodu leningradzkiego, członek rejonowego komitetu partyjnego Pietruchin wyjaśniając ordynację wyborczą, polecił głosującym listę kandydatów przed wrzuceniem do skrzynki, popisywać nazwiskami, ażeby komisja wyborcza mogła ustalić, kto z komunistów brał udział w wyborach.

Miejski komitet partyjny w Pietropawłowsku, chcąc podpisać się przed władzami wzorowym przeprowadzeniem wyborów, w przeddzień wyborów urządził próbę generalną i dopiero po takiej repetycji następnego dnia odbyły się wybory.

## I tam wyrzucili..

W poniedziałek toczyły się obrady ogólnopolskiego zjazdu delegatów Stowarzyszenia inżynierów mechanicznych polskich.

W czasie obrad zgłoszono następującą poprawkę do statutu:

„Zjazi i osoby pochodzenia żydowskiego nie mogą być przyjmowani w poczet członków Stowarzyszenia“.

Zarządzono nad tym wnioskiem głosowanie imienne. Poprawkę przyjęto olbrzymią większością głosów 89 przeciw 11, przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

## Nowy wojewoda lwowski

WARSZAWA 14.4. Pan Prezydent R. P. mianował dotychczasowe go wojewodę tarnopolskiego p. Alfreda Biłyka wojewodą lwowskim.

mogłaby utworzyć sobie drogę do każdego portu hiszpańskiego, lecz jedynie przy pomocy wielkiej floty poławiaczy min, a to oznaczałoby porzucenie nieinterwencji.

Na pytanie Lloyd George'a, czy marynarka brytyjska bronić będzie żegluga brytyjską w razie, gdyby statki zaatakowane zostały przez okręty wojenne gen. Franco, sir John Simon odpowiedział, że niewątpliwie rząd brytyjski nie może tolerować przeszkód dla żeglugi brytyjskiej.

W zakończeniu minister wezwał Izbę, aby poparła rząd w tej sprawie.

## Czy Niemcy zechcą zerwać z systemem samowystarczalności

PARYŻ 14.4. Prasa francuska z żywym komentarzem wzywa d-ra Szachta w Brukseli.

Głównym tematem rozmów brukselskich ma być nabycie przez Niemcy poważnej ilości produktów olejnych, kauczuku, a przede wszystkim miedzi z Konga belgijskiego. Transakcja ta miałaby opiewać na sumę kilkuset milionów franków, jednakże wedle „Le Journal“, rokowania natrafiają na pewne trudności natury finansowej. Rząd belgijski nie jest skłonny udzielić gwarancji fi-

nansowych dla firm belgijskich, które podjęłyby się tej transakcji. Z drugiej strony Niemcy domagają się kredytów długoterminowych, obiecując poważne korzyści dla portów belgijskich, przez które byłaby skierowana część eksportu niemieckiego.

„Temps“ uważa misję brukselską d-ra Schachta za dowód, iż Rzesza zamierza rozszerzyć zasięg swoich stosunków handlowych i iże przez to wizytę tę należy traktować jako pierwsze wyjście Niemiec poza system autarkii gospodarczej.

## Wielkie naduzycia na szkodę skarbu państwa

WARSZAWA 14.4. Inspektor do walki z przestępstwami podczas przeprowadzania dochodzenia we Lwowie wpadł na ślad nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa.

stwa w Małopolskim Towarzystwie Rafinerii Spirytusu.

W związku z tym aresztowano dyrektora przedsiębiorstwa oraz paru urzędników.

## Spożycie cukru w Polsce wzrosło o 10 proc.

Cukrownie polskie sprzedały w marcu b. r. na rynku wewnętrznym ogółem 35.706 ton cukru w wartości cukru białego wobec 31.728 ton w marcu 1935 r. Spożycie cukru wzrosło więc o 2,5 proc.

Za granicę wywieziono w marcu b. r. 7.397 ton cukru wobec 13.316 ton w marcu 1936 r., czyli wywóz spadł prawie o połowę. Przyczyną tego było głównie wstrzymanie eksportu przez cukrownie, które spodziewają się dalszego wzrostu konsumpcji wewnętrznej i obawiają się, że w razie większego eksportu zapasy z tegorocznej produkcji mogłyby się wyczerpać.

Spożycie wewnętrzne w pierwszym półroczu bieżącej kampanii cukrowniczej, tj. od 1 października 1936 r. do 31 marca 1937 r. wynosiło 173.089 cukru w wartości cukru białego wobec 157.494 tony w odpowiednim okresie kampanii 1935-36, wzrosło więc o 9,9 proc.

Eksport w sześciu miesiącach kampanii cukrowniczej 1936-37 r. wynosił tylko 19.997 ton wobec 52.170 ton w analogicznym okresie poprzedniej kampanii. Ponieważ wywóz przynosi ogromne straty, przeto jego spadek jest korzystny z finansowego punktu widzenia.

## Kupiectwo prowincjonalne organizuje się Zjazd kupiectwa w Oszmianie

Od pewnego czasu daje się zauważyć wzmożoną działalność kupiectwa polskiego na prowincji. Ostatni zjazd kupców chrześcijań powiatu oszmiańskiego jest dobitną tego faktu ilustracją. Na zjeździe tym ks. Wysiadłowski wygłosił referat o potrzebie organizowania powiatowego Zw. Kupców Polskich i założenia hurtowni polskiej.

Przedstawiciel Izby Przemysłowej obiecał udzielić poparcia ak-

cji kupiectwa polskiego i zaproponował aby świeżo założony związek kupców zwrócił się do Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie z prośbą o przyjęcie.

W wyniku obrad zebrania się z Radą Nacz. Zrzesz. Kupieckich w sprawie przystąpienia oraz do poczynienia kroków w celu rejestracji hurtowni kupiectwa polskiego w Oszmianie.

PIĘGI *usuwana* KREM PRECIOSA PERFECTION

## Bezskuteczne ataki czerwonych 5 tys. zabitych i 15 tys. rannych

SALAMANCA 14.3. Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańców donosi, że oddziały powstańcze zmusiły do ucieczki wojska rządowe, które usiłowały zaatakować pozycje Santa Luteria. Nieprzyjacieli stracił 200 zabitych.

W ciągu nocy wojska rządowe zaatakowały pozycje powstańców pod Arquiola, zostali jednak na skutek kontrataków odparci, ponosząc duże straty, i pozostawiając na polu walki 100 zabitych.

Ataki nieprzyjaciela na odcinku Kordoby zostały również odparte. Powstańcy zdobyli 3 karabiny maszynowe i wzięli do niewoli wielu jeńców.

SEVILLA 14.4. Gen. Queipo del

Llano w przemówieniu swoim przez radio oświadczył, że wczorajsze ataki wojsk rządowych na frontie madyryckim w dzielnicy uniwersyteckiej i na odcinku Cassa del Campo zostały przez powstańców odparte. 4 czołgi nieprzyjacielskie zostały zniszczone. Wojska rządowe straciły 87 zabitych.

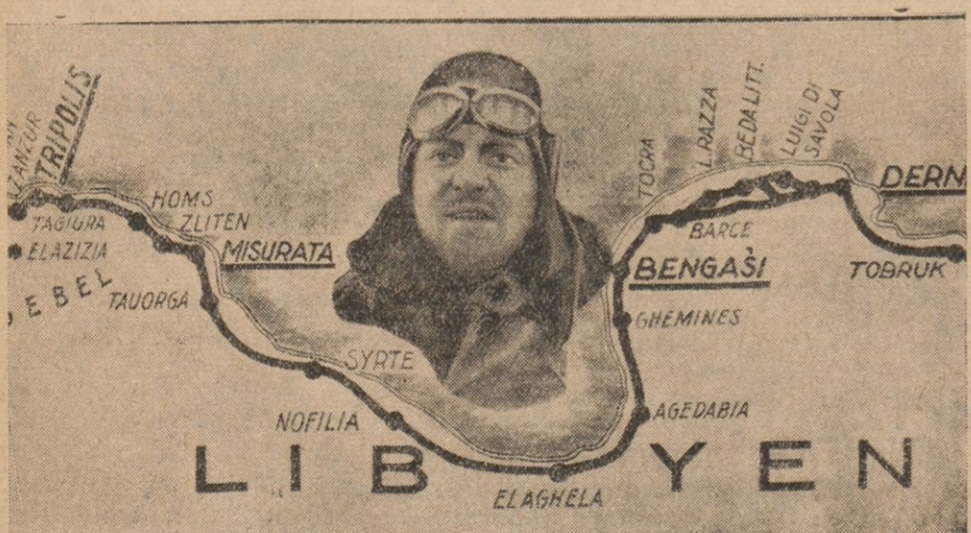
AVILA 14.4. Korespondent Hava donosi, że żołnierze wojsk rządowych wzięci do niewoli przez powstańców, oświadczyli w sztabie armii powstańczej, że w ciągu dwóch ostatnich dni wojska rządowe w następstwie walk na odcinku Escorial miało stracić 5.000 zabitych i około 15.000 rannych.

## Poważna sytuacja w Indiach

NEW DELHI 14.4. Przygotowania do rozpoczęcia energicznej kampanii przeciw fakirowi Ipi dobiegają końca. Ostatnie przesunięcia wojsk w kierunku Waziristanu zgromadzi-

ły tam 4 brygady piechoty w sile 33 tysięcy bagnetów. Jako uzupełnienie tych sił przydzielone zostały eskadry lotnicze z Miramshah i z Manjai.

PODZIAŁ LIBII



Włoska rada ministrów postanowiła podzielić posiadłości w północnej Afryce, których gubernatorem jest marszałek Balbo, na cztery prowincje: Tripolis, Misurata, Bengasi i Derna. Wzdłuż wybrzeża ciągnie się, otwarta przez Mussoliniego podczas ostatniego jego pobytu w Afryce, autostrada. Na zdjęciu: pośrodku marszałek Balbo.

## ZIEMIA ZAPOMNIANA

Proces Stefana Wasilewskiego, b. wiceprezydenta miasta Łucka rzucił znowu wiele światła na stosunki panujące w ziemi zapomnianej, w województwie wołyńskim.

Prasa polska często zajmowała się sprawami Wołynia, w szczególności polityką narodowościową wojewody Józewskiego. Niestety nie miało to dotychczas literalnie żadnych następstw, było głosem wołającym na puszczy.

Odnosiło się wrażenie że Wołyń jest albo całkowicie przez władze centralne zapomniany, albo znajduje się na wyjątkowych prawach, których cele i znaczenie były zupełnie dla opinii niezrozumiałe.

Oto na tym ważnym pod względem politycznym i strategicznym terenie, nie tylko topniały w sposób niepokojący polskie wpływy kulturalne i zmniejszał się nasz stan posiadania, ale wciąż wybuchały niebezpieczne ruchy wyrotowe. Mienia się one całą gamą odcieni od komunizmu do nacjonalizmu, wszystkie jednak przyczynają się do pochodzenia ukraińskiego i opierają się o te czy inne państwo ościenne.

Główne źródło tej niepokojącej sytuacji na Wołyniu znajdowało się w błędach naszej polityki narodowościowej, w tym forsowaniu wszelakimi środkami przez wojewodę Józewskiego ukraińszczyzny i zupełnym zapoznawaniu roli dziejowej jaką ma do odegrania na kresach polskość i polskie społeczeństwo.

Doświadczenie dnia codziennego potwierdzało w zupełności słuszność tego twierdzenia, mimo to, z uporem godnym lepszej sprawy, trwano przy starych błędach i dawnych federalistycznych narowach.

Pisaliśmy niedawno w związku z wykryciem „Ukraińskiego narodowego ruchu kosackiego” i nowego spisku „atamana” Wołoszyna, że czas już najwyższy wejrzeć w stosunki wołyńskie i usunąć tych wszystkich, którzy są za doprowadzenie ich do stanu obecnego odpowiedzialni. Przede wszystkim mieliśmy na względzie wojewodę Józewskiego, którego rząd na Wołyniu, mimo tak oczywistych dowodów nieudolności stają się dla całej opinii coraz bardziej niezrozumiałe.

Obecnie życie przynosi nowy przykład tej nieudolności, w innej sprawie dziejdzinie, niemniej jednak bardzo charakterystyczny. Mamy na myśli proces Wasilewskiego, sprawę nad którą, chociażby dla tego, że nie nosi ona cech jawnie politycznych, władze centralne nie będą chyba mogły przejść do porządku dziennego.

Sprawa Wasilewskiego, to już nie błędna polityka narodowościowa, a karygodne zaniedbania administracyjne oraz niewłaściwa atmosfera, bez której podobne sprawy nie mają, naogół, miejsca.

Sąd Okręgowy w motywach swego wyroku podkreślił, że władze nadzorcze, w szczególności zaś urząd wojewódzki nie kontrolowały należycie Wasilewskiego.

Było to tym dziwniejsze, że z przedstawianych przez zarząd miasta rocznych zamknięć rachunkowych widoczne były nadużycia, ponadto zaś o tych nadużyciach urząd wojewódzki informowany był kilkakrotnie przez osoby prywatne.

Czy nie jest rzeczą charakterystyczną, że przeciwko Wasilewskiemu, który systematycznie okradał magistrat, T-wo Ogródków Działkowych i Federację O. O., pomimo złożonego osobiście w maju r. ub. wojewodzie memoriału o tych nadużyciach nie było wdrożone dochodzenie administracyjne?

Dopiero powiadomienie urzędu prokuratora zaprowadziło Wasilewskiego i 3 naczelników wydziałów zarządu miasta na ławę oskarżonych.

Nie świadczy to o sprawności urzędu wojewódzkiego, który nie umie so-

# ZYDZI I NIEMCY

Przez długie lata działo się Żydom w Niemczech bardzo dobrze, to też mieli oni wyraźne i trwałe sympatie do narodu niemieckiego. Mogliśmy to byli obserwować przez lat dziesiątki w Polsce i stwierdzić, że nie tylko język łączy Żydów z Niemcami. Ujawniło się to w sposób jaskrawy przed wojną i w czasie wojny, gdy Żydzi byli najgorliwsi propagatorami t. zw. „orientacji centralnej”. Skłaniała ich do tego nie tylko przyjaźń dla Niemiec i Austrii, lecz także to, że w programie polityki żydowskiej najważniejszym „celem wojny” było rozbicie Rosji, obalenie „caratu” i danie wolności Żydom rosyjskim.

Po wojnie trwały dalej te same tendencje. Dopiero przyjscie do władzy Hitlera i rozpoczęcie przezeń polityki antyżydowskiej wywołało radykalną zmianę kierunku polityki międzynarodowej Żydów. Jest to i łatwo zrozumiałe i słuszne, jeśli stanąć na punkcie widzenia żydowskiego.

Bo polityka Hitlera w stosunku do Żydów, to coś o wiele węższego i ważniejszego, niż prześladowanie Żydów w jednym z państw europejskich. To jest zapowiedź „paneuropejskiej” tendencji do usunięcia Żydów z Europy, to postawienie całokształtu zagadnienia żydowskiego w taki sposób, w jaki go jeszcze nie stawiano nigdy.

Żydzi nie chcą być z Europy usunięci, Żydzi uważają wszelkie usiłowania w tym kierunku za zapowiedź wielkich dla siebie krzywd i niebezpieczeństw. I czyż znajdzie się ktośkolwiek, kto by nie uznał, że mają rację, kto by nie zrozumiał, że naród żydowski stanął wobec największego zagadnienia, jakie miał przed sobą w ciągu kilku tysięcy lat swych dziejów. To, na co się teraz zanosi, to coś o wiele gorszego, niż prześladowanie Żydów w Rosji carskiej, to gorsze doprawdy niż niewola egipska lub babilońska. A Hitler może być słusznie uważany za człowieka o wiele dla Żydów niebezpieczniejszego, niż ów Haman perski, który tylko doradzał swemu władcy wytopienie Żydów.

Trzeba się wczuć w psychikę żydowską, trzeba się zdobyć na to, by

się postawić w ich położeniu, żeby zrozumieć co czują oni w stosunku do Hitlera i jak się zapatrują na jego politykę.

Zwracamy na to uwagę i radzimy każdemu dobrze się nad tym zastanowić, bo te uczucia żydowskie i ten żydowski pogląd na przywódcę Niemiec dzisiejszych tłumaczy bardzo wiele zjawisk współczesnego życia politycznego.

Żydzi mają wpływ bezpośredni na rządy niektórych państw europejskich, mają różne sposoby oddziaływania pośredniego na rządy innych państw, wreszcie posiadają bardzo mocne stanowisko w prasie europejskiej, a przez tę prasę oddziaływają na opinię publiczną. W Polsce są wyraźne tendencje, ażeby państwu naszemu narzucić politykę żydowską, a przez tę prasę oddziaływają nie bezpośrednio, jak przez wpływ na opinię publiczną.

Zagadnienie stosunku do Niemiec nie jest w Polsce czymś nowym, a już w obozie narodowym jest ono należycie rozumiane. Stanowisko nasze wobec tego zagadnienia wynika z geografii i z historii. Przyjście Hitlera nie zasadniczo nowego w to zagadnienie nie wniosło. Dla nas Hitler jest najbardziej interesujący na płaszczyźnie sprawy żydowskiej w Europie i nie ukrywamy wcale tego poglądu, że wejście Niemiec za jego inicjatywą na drogę rozwiązania sprawy żydowskiej uważamy za doniosłe wydarzenie w życiu narodów europejskich.

Jeśli chodzi o życie wewnętrzne Niemiec, to uważaliśmy i uważamy Hitlera za reprezentanta współczesnego nacjonalizmu niemieckiego; to nie zmusza nas jednak do uważania za dobre wszystko, co robi Hitler, a tym bardziej do zmiany swego stanowiska zasadniczego w stosunku do Niemiec. Bo formy, jakie przyobleka

prąd nacjonalistyczny w różnych krajach są bardzo różne i to, co jest odpowiednie dla jednego narodu, może być całkiem nieodpowiednie, albo nawet zgubne dla innego. Bo, dalej, stosunek polityczny do innych państw ustalać należy, zdaniem naszym, nie według tego, jakie posiadają formy ustrojowe i przez kogo są rządzone, lecz według tego, co nakazują interesy państwowe, wynikające z przesłanek geograficznych i historycznych. Dla przykładu powiemy, że będąc przekonani nacjonalistami, wyobrażamy sobie doskonale fakt taki, że Polska mogłaby być w przymerzu z państwem rządzonym przez komunistów, a wejść w konflikt z państwem rządzonym przez nacjonalistów.

Kto chce myśleć ściśle i nie popełniać błędów, ten musi odróżnić Hitlera, jako przedstawiciela pewnego prądu w życiu wewnętrznym narodu niemieckiego, Hitlera, jako przedstawiciela pewnego programu w dziedzinie polityki żydowskiej na terenie europejskim od Hitlera, jako kanclerza i kierownika polityki państwowej niemieckiej na terenie międzynarodowym.

To rozróżnienie pomijają publicyści żydowscy, o tym rozróżnieniu zapominają niektórzy pisarze i dziennikarze polscy. Na tym podłożu zaś odbywają się usiłowania, ażeby polityka polska stała na tym samym stanowisku, co żydowska, to znaczy ustaliła swój stosunek do Hitlera nie jako do kierownika polityki międzynarodowej Niemiec, lecz jako do kierownika bądź to pewnego prądu w życiu wewnętrznym Niemiec, bądź też jako do przedstawiciela polityki antyżydowskiej.

Rozumiemy doskonale, jaki musi być stosunek Żydów i polityki żydowskiej do Hitlera i do narodowego socjalizmu; byłoby nam przyjemnie, gdyby publicyści żydowscy zrozumieli nasze stanowisko. Od publicystów zaś i dziennikarzy polskich musimy wymagać stanowczo, by nie pozwolili sobie narzucać stanowiska żydowskiego, lecz sądzili stosunki polsko - niemieckie, wychodząc z założeń polityki polskiej.

S. K.

## PRZEGLĄD PRASY

### DZIWNE WSKAZÓWKI DLA AGITATORÓW

Wydawany przez grupę Rajchman-Krzewski „Zaczyn” takie podaje rady agitatorom:

„Rzecz propagandy jest, w zależności od potrzeby, agitować jedną z niezliczonych dusz obywatela Antoniego, zwracać się do niego raz jako do Polaka, drugi raz — jako ojca rodziny, sportowca, mieszkańca miasta Krakowa, członka Towarzystwa Metapsychicznego, zapalonego zbieracza fajek porcelanowych i t. d.

Nie kłepać się sprzecznymi niektórymi żądań i apelów, nie nie szkodzi, aby tylko każdy apel trafił na którąś stronę osobowości, a wtedy wszystko będzie w porządku. Bo nie obywatela łączy się w akcji politycznej, a ich impulsy, które często u tej samej osoby bywają różne.”

Nie radzimy propagatorom OZ.N. stosować się do tych osobliwych założeń. Akcja propagandowa jest akcją poważną i doniosłą, ma ona na celu przekonanie, a nie tylko pozyskanie obywatela do obozu. Chodzi w niej o stworzenie jak najszerzego grona ludzi myślących o sprawie publicznej, a nie tylko idących za impulsami, w danej chwili przez kogoś sprytnie w ruch wprawionymi.

### WŁADZA DLA P. KOCA

„Polityka” (dawny „Bunt Młodych”) widzi sukces akcji p. Koca jedynie w oddaniu mu władzy.

„Wszystko jedno w jakiej formie: czy on sam będzie premierem, czy też kogoś wyznaczy. To mniejsza. Ale warunkiem powodzenia akcji Koca jest, że on będzie miał głos decydujący i przy pytaniu: co, i przy pytaniu: kto, i przy pytaniu: jak. I że będzie przynajmniej wyrażał opinię swoich „dołów”, swoich „ludzi”.

Inaczej akcja Koca udać się nie może. Warunkiem jej powodzenia jest rozgrywka o władzę. — Jeśli będzie trwać sytuacja „Koc jedno, a rząd drugie” — szkoda zaczynać. Z tej maki chleba nie będzie.”

Inni żądają od p. Koca różnych rzeczy (wykluczenie tej grupy, nieprzyjęcie innej, uzupełnienie w programie i t. d.), wreszcie zjawia się pismo, które żąda czegoś dla p. Koca. I to nie bylejakiej rzeczy, bo władzy. Bardzo to przyjemny akcesowicz.

### NADZIEJE NA SOCJALIZM

W „Arbajter - Cajtung”, organie poalej - syjonistów (lewicy) znajdujemy ocenę broszury socjalisty Borskiego o kwestii żydowskiej. Pismo nie godzi się na opinię p. Borskiego, że antysemityzm polski jest zjawiskiem trwałym:

„Być może, że dzisiaj, pod wpływem antysemickiej agitacji podburzającej, większa część ludności polskiej wypowiedziałaby się za „ewakuacją” Żydów z Polski. Ale nie wątpimy, że pod działaniem zwycięstwa socjalistycznego, gdy solidarność i zbratanie narodów przenikną między najszersze masy, przytłaczająca większość narodu polskiego zajmie stanowisko wręcz odwrócone. Stanie na stanowisku, że jest obowiązkiem rządu stworzenie dla wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy narodowości i bez wyjątku możliwości produkcyjnego, prawdziwie równoprawnego istnienia. Cóżby powiedział p. Borski, gdyby naprzykład jego stanowisko wobec kwestii żydowskiej przyjęte zostało wobec Polaków w Ameryce? Napewno by uważał za niedopuszczalne i szwinięstyczne.”

Sprawa Polaków w Ameryce, to sprawa zupełnie innej kategorii. Polacy w Ameryce należą do tej samej cywilizacji, obyczajowości i — last but not least — rasy, co Amerykanie. Są ludnością gospodarczo niezmiernie pożyteczną. Nie tylko nie opanowali — jak u nas Żydzi — najważniejszych dziedzin gospodarstwa, ale zajmują stanowisko społeczne mało znaczące, a na politykę Stanów nie wywierają wpływu... Zresztą Amerykanie są narodem, tworzącym się dopiero z pomieszczenia różnych elementów napływowych, a między nimi i polskich. Nie mogą więc nawet odczuwać „obcości” Polaków tak jak my odczuwamy obcość Żydów.

Nie wspominamy już o tym, że Stany Zjednoczone posiadają wciąż jeszcze ogromne możliwości zarobkowania, które czynią współzycie narodowości łatwiejszym.

W artykule „Arbajter - Cajtung” zwraca uwagę nadzieja, jaką żywią Żydzi, że socjalizm polski w razie swego triumfu doprowadzi do zaniku antysemityzmu i ulatwi pobyt Żydów w Polsce. Pod tym właśnie względem p. Borski zajął stanowisko, które odbiega od dotychczasowych poglądów socjalistycznych.

## Z pielgrzymką do Rzymu Duce, Duce, Duce

### III

Ktokolwiek dzisiaj znajdzie się na ziemi włoskiej, ten z łatwością spostrzeże, iż obecne Włochy znajdują się prawie pod wyłącznym znakiem Mussoliniego. Pokrywające mury miast i miasteczek włoskich wielkie napisy „Duce, Duce, Duce”, lub starorzymskie „Dux” nie są tylko zwykłymi środkami doskonałej propagandy włoskiej. „Duce” zbyt głęboko tkwi w rzeczywistości włoskiej, tak ją wszechstronnie przenika i jednocześnie wypełnia, że jest chyba najlepszym współczesnym wcieleniem Wodza swego narodu. Słusznie więc głośzą inne napisy na murach miast włoskich „Duce a noi”, bo niewątpliwie Wódz jest z narodem. Młode pokolenie, widać to całkiem wyraźnie, odnosi się z entuzjazmem do Mussoliniego, który najwzajemnie wiele troski i serdeczności poświęca młodzieży. Młodość i młodzież są tak znamienne dla faszystów, iż słowa hymnu faszystowskiego, zaczynające się od „Giovinezza, giovinezza”, mają dla faszystów postawę dynamiki i rozmachu istic młodzieńczego faszystów.

Oczywiście i średnie pokolenie, które wspólnie z Mussolinim nasamprzód na polu walki, a potem w rewolucji faszystowskiej brało udział, nie od parady nosi czarne koszule.

bie poradzić z nadużyciami popełnianymi tuż pod jego boki, pomimo ostrzeżeń i pomimo tego, że o nadużyciach ćwierkały wszystkie wróble na łuckich dachach.

Dotychczas pisaliśmy o fatalnej polityce narodowościowej wojewody Józewskiego, obecnie mamy podstawy pisać o jego niefortunnej administracji.

Mamy ponadto podstawy mniemać, że władze centralne powinny wyciągnąć konsekwencje z tego stanu rzeczy i zająć się nareszcie energicznie sprawami „ziemi zapomnianej”, — Wołynia, który oddawna na to czeka.

Mussolini ma poważne i realne oparcie w swym narodzie. Opozycyjni wobec „głowy rządu” nastrojeni są „possidentes”, a więc pewne koła ziemianckie i pewne koła mieszczańskie, czyli żywi — mówiąc żargonem politycznym — „konserwatywno - burżuazyjne”.

Człowiek, który rzuci swemu narodowi hasło „lepiej żyć jeden dzień jak lew, niż sto lat jak owca”, albo który nakazuje „wierzyć, słuchać, walczyć”, musi znaleźć mocny odźwięk u rodaków, którzy przekonali się, iż nie są to tylko puste słowa, ale mocna wola realizowania wartości w nich treści.

Mussolini jest wychowawcą swego narodu w wielkim stylu. Z okazji wojny abisyńskiej propaganda włoska uwypukliła ideę zbrojnego narodu. Po dziś dzień we wszystkich miastach włoskich, a przede wszystkim w Rzymie, najbardziej popularną podobizną Mussoliniego jest jego głowa w hełmie wojennym, reprodukowana wielokrotnie na afiszach, znaczkach, odznakach i t. p.

Wielkie znaczenie Mussoliniego odczuwa się we Włoszech na każdym kroku. Nie wspominamy już o polityce, którą kieruje niepodzielnie. W Rzymie dopiero, na miejscu, w pełni rozumiemy Mussoliniego, jako wskrzesiciela tradycji starorzymskiej. Przecież urzędowa siedziba wodza Palazzo Venezia sąsiaduje bezpośrednio z najstarszym Rzymem, z Forum Romanum, Palatynem, Kapitołem, Colosseum, dla odrestaurowania których i uwydatnienia ich piękna Mussolini osobiście ponosił i ponosi wielkie zasługi. Ma też wielkie uznanie i miłość za tę dziedzinę zainteresowań w świecie naukowym.

Czerpie Mussolini świadomie siłę i rozmach z wizji starożytnego Rzymu po to, by jednocześnie stać się najbardziej współczesnym człowiekiem. Oglądamy imponujące „Foro Mussolini”, ufundowane przez kraj ku jego czci. Jest to stadion sportowy oraz akademii faszystowska. Na wielkim obelisku przed Forum czytamy napis „Mussolini Dux”. Najnowszy Rzym łączy się tu, jak i w wielu innych dziedzinach, ze starożytną

Roma. Na „Foro Mussolini” Duce przyjmuje corocznie osobiście defiladę rzymskiej młodzieży szkolnej, która popisuje się swą sprawnością.

Na ulicach miast włoskich często widzimy tabliczki z napisem: „Il Popolo d'Italia — Il Fondatore Benito Mussolini”. Jest więc Mussolini często funkcjonującym publicystą i dziennikarzem we własnym piśmie, w którym w pierwszym n-rze w 1914 roku wyznał: „Stworzę dziennik niezależny, wolny, osobisty, „mój”. Będę odpowiedzialny tylko przed moim sumieniem i przed nikim innym”.

Wreszcie, kiedy patrzymy w Colosseum na zatknięty tam ręką Mussoliniego, w środku areny, krzyż — en krzyż, wyrugowany stamtąd przez żądy masonskie, odczuwamy może najlepiej na tym przykładzie niespożyte wartości ducha Mussoliniego. Często zbierają się wokół tego krzyża szeregi faszystowskie, by wysłuchać tam Mszy świętej.

Mussolini starannie pielęgnuje uczucia religijne, katolickie we Włoszech. Dowiódł tego nie tylko pakta nielateranickimi, ale wielokrotnie w praktyce, w myśli i czynnie. Rozumie, że Włochy są nawskroś krajem katolickim i że naród bez religii usechłby, jak roślina bez wody.

Właśnie świeży w języku polskim kazali się myśli, wyjęte z pism i przemówień Benita Mussoliniego, p.t. „Wartości ducha”, opracowane przez p. Macieja Loreta. Czytając pracę Loreta, oddychamy klimatem duszy odnowiciela Włoch. Bije z tych myśli żarliwość praktykującego katolika, duma z przynależności do katolicyzmu, głębokie zrozumienie wartości moralnych, duch idealizmu, wielka rozległość skali ducha, mieszcząca w sobie wiarę, pokorę, przyjaźń i dobroć, jak z drugiej strony — twarde, żelazne akcenty człowieka czynu.

Stworzyć nową erę, epokę nazwaną swoim imieniem może tylko człowiek o wielkich wartościach ducha. Mussolini przekuł i przekuwał charakter swego narodu, uporządkował własny kraj, podniósł blask imienia włoskiego, stał się wreszcie założycielem nowego Imperium.

Stefan Niebudek

# Sprawa zawieszenia działalności Stron. Narodowego w Wilnie

Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego w Warszawie złożył do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Urzędu Wojew. w Wilnie, następujące odwołanie:

## ODWOŁANIE

od decyzji Wojewody Wileńskiego z dn. 23 marca 1937 r. Nr. sprawy SPP. 431, zabraniającej działalności Stronnictwu Narodowemu oraz wszystkim jego organizacjom na terenie miasta Wilna i powiatu wileńsko-trockiego.

Decyzja Pana Wojewody Wileńskiego z dn. 23 marca 1937 r., jako powzięta z naruszeniem prawa materialnego, a mianowicie części 1 art. 16 Rozporządzenia Prezydenta z dn. 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, a to wskutek niewłaściwej wykładni powyższego artykułu, winna ulec uchyleciu.

Zgodnie z brzmieniem art. 16 Rozp. Prez. Rzplitej cyt. powyżej, Wojewoda może zawiesić lub zabronić działalności na obszarze pasa granicznego każdego Stowarzyszenia, Związku, czy Spółdzielni, lub ich Oddziałów, jeśli uzna, że działalność taka nie jest wskazana ze względów bezpieczeństwa publicznego lub ochrony granic.

Stronnictwo Narodowe, jako stronnictwo polityczne, nie może być podciągnięte ani pod pojęcie Spółdzielni, Związku, ani też Stowarzyszenia, gdyż stanowi instytucję odrębną, zbliżoną jedynie do pojęcia Stowarzyszenia.

Prawo o Stowarzyszeniach z 1932 r. (Dz. U. Nr. 94/32, poz. 808) w art. 1 podaje definicję Stowarzyszeń, jako „dobrowolnych, trwałych zrzeszeń o celach niezarobkowych”, precyzując w ten sposób składniki Stowarzyszenia, dostateczne dla odróżnienia go od innych zrzeszeń dobrowolnych, które pozostały poza zasięgiem prawa o Stowarzyszeniach.

Pojęcie „Związku” zostało sprecyzowane Dekretem z dn. 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 15, poz. 209), przy czym moc powyższego Dekretu została rozciągnięta na obszary b. Ziemi Wileńskiej Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 662).

Według art. 1 cyt. powyżej Dekretu, za Związki uważać należy tylko takie Zrzeszenia, które są stworzone przez pracowników określonej gałęzi pracy, względnie gałęzi pokrewnych lub podobnych, celem obrony i popierania interesów ekonomicznych i kulturalnych pracowników zawodu, objętego Zrzeszeniem. Z powyższego określenia wypływa, że Stronnictwo Narodowe, jako takie, nie może być traktowane jako Związek.

Wreszcie Spółdzielnie, w myśl Ustawy z dn. 29 października 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 733), a to zgodnie z art. 1 cyt. Ustawy, uważane są za zrzeszenia o nieograniczo-

nej liczbie osób, zmiennym kapitale i składzie osobowym, mające na celu podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa.

Z powyższego niezbieżnie wypływa, że Stronnictwo Narodowe nie może być traktowane jako Spółdzielnia.

Natomiast pojęcie stronnictw politycznych, do których zaliczyć należy Stronnictwo Narodowe, unormowane zostało Okólnikiem Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 17 lutego 1920 r. Nr. 51. Minister Spraw Wewnętrznych w powyższym Okólniku wyjaśnia, że „stronnictwa polityczne, jako organizmy o celach i strukturze specyficznej, nie podpadają pod pojęcia Stowarzyszenia lub Związku”. Okólnik ten zachował moc do ostatnich czasów (patrz Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 20 maja 1932 r. Nr. 69, cz. IV. Zebrań, p. 11). O stosunku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do stronnictw politycznych można wnioskować z oświadczenia z dn. 17 grudnia 1932 r. na Komisji Administracyjnej w Sejmie, kiedy to przedstawił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmił, iż nie było intencją Rządu obejmowanie prawem o Stowarzyszeniach stronnictw politycznych.

Decyzja Pana Wojewody, niezależnie od momentów prawnych, nie odpowiada również ogólnym zasadom słuszności i interesu państwowego. Aczkolwiek nie zawiera ona żadnego uzasadnienia, jednakże komunikat urzędowy, nadany do prasy przez P.A.T.iczną w dn. 23 marca 1937 r., wiazal decyzję Pana Wojewody z wybuchem petardy w dn. 21 marca 1937 r. w lokalu Stronnictwa Narodowego w Wilnie — przy ul. Mostowej Nr. 1, oraz z wykrzykiwaniem organizacji, mającej na celu podrzucanie petard, o czym w dn. 21 i 22 marca informowała ta sama Agencja Telegraficzna.

Łączenie sprawy wybuchu w lokalu Stronnictwa Narodowego oraz organizacji petardowej z działalnością Stronnictwa Narodowego uważamy za zupełnie niesłusne. Stronnictwo Narodowe jest organizacją jawną, działającą w ramach obowiązujących i z akcją petardową nie ma nic wspólnego.

Wypadek przy ul. Mostowej 1, gdzie wybuchła zwykła t.zw. żabka wielkanocna, a nie petarda, spowodowany został w warunkach zupełnie od władz Stronnictwa niezależnych i należy do kategorii wydarzeń, które zająć mogą wszędzie, gdzie zbiera się pewna ilość ludzi, jak zresztą tego dowodzi kronika wypadków bieżących.

Wiązanie akcji petardowej z działalnością Stronnictwa tylko wówczas byłoby słuszne, gdyby akcja ta wynikała z celów, założeń Stronnictwa, lub zarządzeń jego władz. Wprawdzie w stosunku do kilku członków

Stronnictwa wdrożone zostało śledztwo i osadzono ich w areszcie tymczasowym. W niczym nie przesadzając wyników sprawy, uważamy za konieczne podkreślić, że w żadnym wypadku nie można obciążać za czyny paru jednostek organizacji, liczącej liczne rzesze członków.

Zastosowanie przez Pana Wojewodę w danym wypadku Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa uważamy za sprzeczne również z interesem publicznym, z interesem politycznym Państwa i Narodu Polskiego. Stronnictwo Narodowe z celu swego, ze swego programu i działalności jest organizacją, strzegącą spójności wewnętrznej Narodu i porządku prawnego w Państwie. Stronnictwo Narodowe w ciągu swej wieloletniej działalności dowiodło niejednokrotnie, że nie ma ofiar, którychby nie ponieśli jego członkowie w obronie całości terytorialnej Państwa, a „ochrona granic” stanowi jedną z głównych trosk Stronnictwa. Wreszcie zahamowanie działalności Stronnictwa Narodowego, zwalczającego energicznie akcję komunistyczną oraz akcję organizacji bliskich komunistom, toruje drogę do bolszewizacji miast i wsi. Ma to specjalne znaczenie, zwłaszcza na pograniczu, mającym charakter specyficzny i wymagającym specjalnej czujności ze strony władz państwowych i zdrowych organizacji społeczno-politycznych. Wstrzymanie działalności Stronnictwa Narodowego na pograniczu niewątpliwie wywołać może wzmożenie się akcji komunistycznej, wrogiej Państwu i Narodowi Polskiemu.

Z powyższych względów prosimy Pana Ministra o uchylenie wspomnianej wstępnie decyzji Pana Wojewody Wileńskiego, zabraniającej działalności Stronnictwu Narodowemu na terenie części województwa wileńskiego.

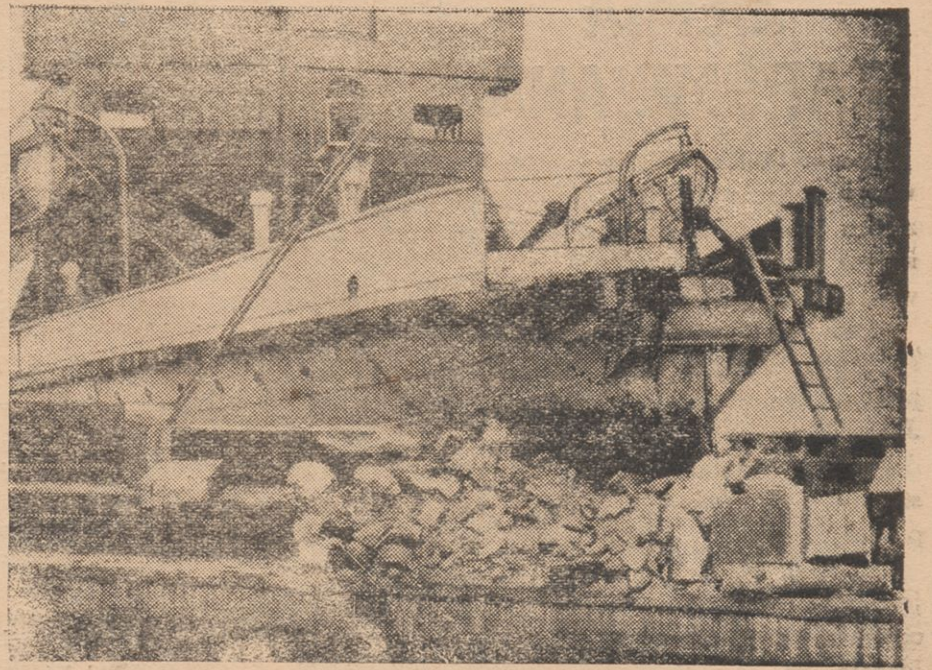
Warszawa, dn. 12 kwietnia 1937 r.  
**ZARZĄD GŁÓWNY  
STRONNICTWA NARODOWEGO.**  
Prezes: (Joaquim Bartoszewicz).  
Sekretarz: (Stefan Niebudek).

## Narodowcy oskarżeni o rozbicie zebrania „Str. Demokratycznego”

Na początku marca br. głośna od dnia 27 marca br. student Edmund Zadziński — członek Str. Nar., który przez trzy miesiące przebywał w areszcie za udział w pamiętnym blokadzie Uniwersytetu Warszawskiego.

Sprawa o rozbicie zebrania Str. Demokratycznego przeciwko kilku członkom Str. Narod. znajduje się w rękach warszawskiego prokuratora do spraw politycznych.

## USZKODZENIE SZWEDZKIEGO PROMU



Szwedzki prom, kursujący między Kopenhagą a Malmö z powodu panującej mgły osiadł na brzegu ufortyfikowanej wyspy Midelgrunden.

## „Straż Przednia demoralizuje młodzież” Sensacyjny proces w warszawskim Sądzie Okręgowym

Interesujący proces o zniesławienie „Straży Przedniej” rozpoczął się 12 bm. w Sądzie Okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł redaktor odpowiedzialny lwowskiego „Dziennika Polskiego” pisma Związku Młodych Narodowców, który przymknął do sanacji, Klaudiusz Hrabylk. Po zjeździe Rady Naczelnej Straży Przedniej w Warszawie „Dziennik Polski” zamieścił notatkę donoszącą o tym zjeździe oraz jego uchwałę, na mocy której „Straż Przednia” miała ulec likwidacji. W notatce twierdzono, że zjazd wypowiedział zdanie, iż należy przystąpić do likwidacji „Straży Przedniej”, ponieważ jest to organizacja, która demoralizuje młodzież szkolną. „Straż Przednia” wystąpiła z aktem

oskarżenia przeciwko „Dziennikowi Polskiemu”. Wiadomość o likwidacji nazywa podwójnym kłamstwem. Twierdzi, że na zjeździe nie omawiano sprawy likwidacji, że nie zapadła żadna uchwała. Artykuł „Dziennika Polskiego” zmierzał do wywołania wśród uczniów szkół średnich i ich rodziców wrażenia, że organizacja przestała istnieć względnie jeśli istnieje, to tylko ze szkodą społeczeństwa. „Dziennik Polski” zgłosił kilkunastu świadków, oświadczać, że przeprowadzi dowody prawdy. M. in. na świadka odwołowego wezwany jest b. premier, płk. Walery Sławek.

Po załatwieniu spraw formalnych rozprawę odroczone, celem powołania dodatkowych świadków.

## Akademicy z Krakowa u p. min. Ujejskiego

W ubiegły poniedziałek przybyła delegacja studentów uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej do Warszawy i udała się do mi-

nisterstwa W. R. i O. P., gdzie przyjął ją p. min. Ujejski.

Delegaci przedstawili p. ministrowi sytuację, jaka się wytworzyła w Krakowie w okresie wyborów do Bratniej Pomocy, sam przebieg wyborów oraz blokadę II-go Domu Akademickiego przez młodzież sanacyjno-lewicową.

Młodzież narodowa dotychczas nie zareagowała siłą na wystąpienia lewicy, jednakże sytuacja z powodu ich prowokacyjnego zachowywania się i napadu na I-szy Dom Akademicki zaogniła się i może spowodować nieprzewidziane następstwa. Delegaci prosili p. ministra o interwencję, „mniejszość musi podporządkować się większości”.

P. min. Ujejski przyrzekł zająć się sprawami przedstawionymi mu przez delegatów młodzieży krakowskiej.

## Wystawa w Paryżu 1867 roku

Bieżący rok jest rokiem wystawy powszechnej w Paryżu. Raz po raz zjawiają się w prasie artykuły o wystawie fotografii prac przygotowawczych, biura podróży opracowują programy tanich wycieczek, i niema inteligentnego człowieka, który by nie marzył (a z powodu braku pieniędzy na marzeniach często się skończył) o zobaczeniu wystawy i stolicy świata, Paryża.

Miasto to nie po raz pierwszy organizuje wielką wystawę powszechną. Jedną właśnie z tych wystaw — poprzedniczek tegorocznej wystawy, poświęca dwa duże artykuły w „Revue de deux Mondes” Raymond Isay. Przedmiotem jego uwagi jest wystawa z przed 70 lat, z roku 1867, stanowiąca ukoronowanie dziejów Drugiego Cesarstwa, świętyni i niefrasośliwy karnawał epoki Napoleona III w przeddzień wydarzeń 1870 r.

„To, co się spostrzeża zdaleka w jakimś budynku” — napisał Alfons Daudet — „nie jest to jego podstawa trwała czy też chwytająca się, ani jego masa architektoniczna: to jego wieżyczka, złocona i subtelna, wystrzyżana, dodana dla upiększania widoku”. Słowa te Daudet poświęca dla określenia i odmalowania postaci Nababa, markiza de Mora, właściciwie Morny, „księcia francuskiego”, osobistości najświetniejszej, najdowodcipniejszej Drugiego Cesarstwa. Można by je również doskonale zastosować do czynów i rzeczy, na-

przykład do jednego z najbardziej reprezentacyjnych wydarzeń tego reżimu: wystawy 1867 roku. Jest ona istotnie złotą wieżyczką, która wznosi się nad budowlą państwa: streszcza w sobie świetnie jego powaby, jego blask łatwy i kruchy. Objawia cały dramat Drugiego Cesarstwa, sprzeczność komedii i tragedii, czasu i katastrofy: antyteza dziś uznana przez wszystkich, która poznana była od początków przez umysły tylko najgłębsze. Ale przede wszystkim stawia w pełnym świetle głębokie sprzeczności tego reżimu, zbudowanego na dwuznaczności i kompromisie, — całą niemoc polityczną, społeczną i ekonomiczną, cały kryzys intelektualny i moralny, który krył świetny wygląd zewnętrzny, ale który objawił, miały wkrótce wojna i komuna.

Wystawa 1867 roku zostawiła po sobie wspomnienie nieprzerwanego święta i w tym właśnie oświetleniu widzieli ją większość współczesnych. W tym Paryżu Drugiego Cesarstwa z biegiem lat coraz weselszym, coraz bogatszym i coraz mniej troszczącym się o jutro, ukazywała się ona jako suma uciech świata, jako nowożytnie święto dworskie, jako odpowiednik „Faisirs de l' Ile entechantée” (rozkoszy wyspy zaklętej). Ciekawe pomieszczenie ludowych zabaw tustego czartku i uroczystości narodowej czy cesarskiej, podobna była wystawa do olbrzymiej maskarady, do niesłycha-

nego letniego karnawału. Ożywiła dla gustów próżniaków i prowincjonalnych „Tivoli” i „Valentino”, wszystkie te „fabryki uciech”, te „scenki artystyczne”, które w ubiegłym stuleciu przyciągały masy paryskie. Potrafiła ona podobać się zjeżdżającym tłumom i zwabiać królów i cesarzy.

Arystokracja zjechała się istotnie do Paryża z czterech stron świata. Niepodobna zestawie jej listy: trzeba by chyba przepisać cały Almanach Jotajski tej epoki. Od księcia d'Orange, popularnie zwanego „cytrynką” w gazetach i teatrykach do brata japońskiego cesarza, od wicekróla Egiptu do Władcy Wiernych (wtedy to po raz pierwszy sultan turecki opuścił swe państwo) — przez sześć miesięcy bawił w Paryżu „cały świat”, a nieprzerwany korowód wzywał książęcych, zabaw i przyjęć podobny był do jakiegoś fantastycznego „Baletu Narodów”. Zdarzeniem najbardziej niezwykłym, znakiem najbardziej szczególnym była podróż do Paryża trzech władców państw zwycięskich z 1814 r. i cara Aleksandra II, Wilhelma I pruskiego i cesarza Franciszka Józefa. Napoleon III, zawsze podatny do złudzeń i wrażliwy na prestiż dumny był niesłychanie z oddanych mu witych. Była to jednak ze strony potężnych władców tylko kurtuazja międzynarodowa, a przede wszystkim niefrasośliwe waka-cje w Paryżu.

Historia wystawy 1867 roku to program przyjęć niesłychanych, jakie się odbyły podczas tego jednego

w swym rodzaju „paryskiego sezonu”, to korowód balów, rewii, polowań, teatrów, to dyktatura bulwarów i kabaretów. Koronowani władcy jak mogli skracali godziny oficjalnych przyjęć, etykietałnych witych na rzecz „życia paryskiego”, które czciło właśnie Milhaca i Halévy, a śpiewało i tańczyło w takt melodii Offenbacha. Królowie bawili się w „Variétés” na przedstawieniach „Wielkiej Księżnej Gerolstein”. Jest to parodia miłości Katarzyny II i Potiemkina, przeniesiona na grunt małego księstwa niemieckiego.

Panujący na sztuce tej bywali prawie od wieczór, a loża Hortensji Schœdler stała się ich miejscem spotkań, zwanem w Paryżu „pasazem książąt”. Obcokrajowcy chcieli się w stolicy świata śmiać, bawić i hulać — Francja pracy, Francja prawdziwych wartości nie ich nie obchodziła. Tak się rozdziała w przeddzień roku 1870, legenda paryskich bachanalji i szalaństw, salwa Paryża — nowożytnego Babilonu.

Tymczasem świetny sukces wystawy nie mógł ludzi niestety co do trudności wewnętrznych Francji. Przeciwni rządowi pozostawali w opozycji cały kraj: republikanie, legitymiści, orleaniści, liberałowie. „Francja się nudzi” mówiono za Ludwika Filipa. „Francja się znudziła” można powiedzieć o Francji w ostatnich latach Napoleona III.

Cesarz przezuwał niebezpieczeństwo: kokietował liberałów, zadowolili niektóre dążenia robotników

wszystkim się chciał podobać. Zmiany, jakie wprowadzał, nie dały oczekiwanych rezultatów: widziano w nich choć cesarza do zaspokojenia najróżnorodniejszych pragnień jak najmniej kosztownym, do kierowania wszystkim i wszystkim.

Prawdziwe niebezpieczeństwo leżało w sytuacji Francji. W roku 1867 nie miała ona sprzymierzeńców. Car Aleksander? Nie można nawet o tym marzyć. Władca Rosji powitany został w Pałacu Sprawiedliwości okrzykiem „Niech żyje Polska”. Następnego dnia Polak Berzowski próbował strzelić do niego w Lasku Bułońskim. To też Aleksander II opuścił Paryż zły i rozjątrzony. Król włoski? On jedynie prawie z europejskich panujących wstrzymał się przed zwiedzeniem wystawy; Rzym był przyczyną niezgody między Florencją i Paryżem. Austria, zachowując obowiązującą formę, trzymała się zdaleka. Franciszek Józef po powrocie z Paryża wygłosił słynną mowę, w której się zwierzył ze swego niepokoju z powodu „czarnych chmur na horyzoncie”. „Fêtes et points noirs” (święta i czarna chwilla) oto tytuł artykułu, który Emil Olivier w r. 1904 poświęcił rokowi wystawy 1867 roku. Ostatnie lata dawnego towarzystwa i Drugiego Cesarstwa — a w podziemiach już huczy republika...

J. F.  
(Dokończenie nastąpi).

WRAŻENIE POBYTU  
W AFRYCE  
POD PALMAMI  
MA...  
KTO UŻYWA MYDEA  
**TROPIKA**  
O UPOJNYM ZAPACHU  
TROPICALNEJ ROŚLIN-  
NOŚCI I WYSOKICH  
WALORACH HYGIEN.  
KAWALEK 50 GROSZY  
**HENRYK ŻAK**  
POZYNAK  
Mydło do golenia  
à la crème „Miallor”  
Nr. 2024  
daje twardą i miłą pianę  
i uprzyjemnia golenie.

## Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 „Małżeństwo” z pp.: Niedźwiecka i Szpakiewiczem w rolach głównych.

— „Mazepa” — tragedia Juliusza Słowackiego, arcydzieło żelaznego repertuaru teatrów polskich, ukaże się jako nowa premiera obecnego sezonu, w sobotę bieżącej tygodnia w inscenizacji i reżyserii dyr. Szpakiewicza, w nowej oprawie dekoracyjno-kostiumowej W. Makojnika, w obsadzie pp.: Detkowska-Jasińska, Górska, Niedźwiecka, Borowski, Czaplinski, Mroźewski, Neubelt, Szymański, Wolfejko.

— Studenci i ich rodziny. Uwaga! Dziś przedstawienie akademickie w teatrze „Lutnia” najweselej komedii „Taniec szczęścia” z Janiną Kulczycką.

Bilety po cenach specjalnie niskich do nabycia cały dzień od 11 rano w kasie teatru „Lutnia”.

— Teatr Muzykalny „Lutnia”. Występy J. Kulczyckiej. Dziś o godz. 8.15 w odstępnie się ostatnie przedstawienie op. Stolza „Taniec szczęścia”.

— Jutrzejka premiera w „Lutni”. Na afiszu nowa operetka Gilberta „Władczyni filmu”, w wykonaniu J. Kulczyckiej, M. Wawrzowicza, M. Tatrzańskiego i innych.

— Recital fortepianowy Malcużyńskiego w „Lutni”. Laureat konkursu im. F. Chopina Witold Malcużyński, wystąpi w Wilnie raz jeden tylko 7-go maja.

## Z za kotar studio

### „CZARNE TULIPANY”

Premiera słuchowiska w Teatrze Wyobraźni. Oryginalny Teatr Wyobraźni dnia 15 kwietnia o godz. 19.00 wystąpi z premierą słuchowiska dr. Maxa Wita Chejreca pt. „Czarne tulipany”. Akcja rozgrywa się w Holandii w mieście Haarlem w wieku XVII. Życie tego miasta wiąże się ściśle z hodowlą tulipanów. Cebulki tych kwiatów tak były cenne, jak brylanty szlifowane w słynnym Amsterdamie. Intryga słuchowiska opiera się na walce hodowców cebulek tulipanowych o serce pięknej dziewczyny i o cebulkę czarnego tulipanu, wychowaną za cenę całego majątku i za cenę szczęścia i życia.

## Polskie Radio Wilno

Czwartek, dn. 15 kwietnia 1937 r.

6.30: Pieśń poranna. Gimnastyka. Dz. poranny. Informacje i giełda rolnicza. Muzyka. Muzyka dla szkół. 11.30: Poranek szkolny z Filharmonii. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Lekka muzyka włoska. 12.40: Dzień, południowy. 12.50: Z litewskich spraw aktualnych. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Gigli śpiewa piosenki filmowe. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Codzienny odświeżacz prozy. 15.45: Chwilka społeczna. 15.50: Koncert rozrywkowy. 16.20: Aud. dla dzieci starszych. 16.35: Pieśni Stanisława Moniuszki w wyk. Leokadii Gabszewiczowej. 17.00: Walka z gruźlicą, dialog. 17.15: Ignacy Feliks Dobrzyński — Sekstat Esdur op. 39. 17.45: Książki Jana Bulhaka o Wilnie. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Przemówienie Inspektora WF i PW. 18.15: Komunikat śniegowy. 18.20: Wiadomości sportowe. 18.25: Wiedza za pożytek wywiad dyskusyjny. 18.40: Utwory Gabriela Faure 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Słuchowisko „Czarne tulipany”. 19.40: Arie i pieśni w wykonaniu S. Benoniego. 20.00: Muzyka lekka. 20.30: U Eskimosów — pog. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: Sylwetki komp. polskich „Stefan Bolesław Poradowski”. 21.45: W ogrodzie wiedeńskim — aud. muzyczna. 22.25: Muzyka popularna. 22.25: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

## Sport.

Zebrań Sekcji Żeglarskiej.

Zarząd Sekcji Żeglarskiej zawiadamia ogół członków, że walne zebranie Sekcji odbędzie się w sobotę dn. 17 kwietnia br. o godz. 19.30 w I term. i o godz. 20 w II terminie w lokalu Akademickiego Związku Sportowego św. Jana 10.

# Chór jugosłowiański „Obilić” opuścił Wilno

14 b. m., w drugim dniu pobytu w Wilnie doskonałego chóru akademickiego Jugosławii „Obilić” odbył się bezpłatny koncert tego chóru dla robotników, dzieci i żołnierzy. Koncert ten odbył się w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej, o g. 11.30.

W części koncertowej chór wykonał kilka utworów religijnych i ludowych, zyskując każdorazowo aplauz publiczności i żywe zainteresowanie dla utworów wykonywanych.

Koncert był krótki. Trwał około 50 minut. Organizatorem i wykonawcą tej imprezy, chórowi „Obilić” — za bezinteresowne wystąpienie — należy się wdzięczność i uznanie.

W godzinach popołudniowych

odbyła się w miesie akademickiej herbatka pożegnalna w nastroju niezwykle serdecznym i braterskim. Do gości zwrócił się w języku serbskim ze słowami uznania K. Dowgielewicz, poczem każdy z członków zespołu śpiewającego otrzymał w upominku regionalną palemkę wileńską z przytwierdzonym do niej „wianuszkami” obwarzanek smörgońskich.

X

O godz. 15.05 akademicki chór jugosłowiański „Obilić”, żegnany okrzykami licznie zgromadzonej polskiej młodzieży akademickiej, opuścił Wilno. Na dworcu obecny był wojewoda Bociński, który żegnał prezesa chóru dr. Leko i prof. Nesica.

Odjeżdżający akademicy żegnali

## Ogólnopolski kongres mariański w Wilnie

W Wilnie odbędzie się Ogólnopolski kongres mariański. Zostanie on zorganizowany jeszcze w bieżą-

roku. Dokładny termin kongresu będzie ustalony w najbliższym czasie. (m)

## Zmiany i nominacje wśród duchowieństwa

Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, w składzie osobistym duchowieństwa naszej archidiecezji, zostały ostatnio następujące zmiany: ks. Julian Kolb-Sielecki, zwolniony został ze stanowiska wikarego w Wawiorce, ks. Ludwik Kluk zwolniony został ze stanowiska proboszcza w Smorgoniach i otrzymał urlop zdrowotny, ks. Makary Janczewicz, dotychczasowy proboszcz w Daniszewie, mianowany został proboszczem w Niebude-Michałowie, ks. Paweł Czaplowski, proboszcz w Małej Brzostowicy,znaczony na proboszcza parafii w Daniszewie,

ks. Leonard Czerniak, proboszcz w Trabach, mianowany proboszczem parafii w Gieranonach, ks. Teofil Kryszmont, proboszcz w Gieranonach, na proboszcza w Trabach, ks. Józef Dubietis, proboszcz w Bieniakoniach, na proboszcza w Święcianach, ks. Dominik Gajlus, proboszcz w Święcianach, na proboszcza w Bieniakoniach, ks. prof. Władysław Rusznicki mianowany został wikariuszem Bazyliki Metropolitalnej w Wilnie, ks. Józef Dubietis, mianowany został dziekanem święciańskim, wreszcie ks. Dominik Gajlus mianowany został dziekanem bieniakonińskim. (m)

## Powstanie pożytecznej placówki

Z inicjatywy Zarządu Cechu Krawców Chrześcijan w Wilnie założona została Bezpłatowa Kasa Rzemieślnicza, siedziba której mieści się przy ul. Baksta 1 m. 8.

Celem stowarzyszenia jest niesienie pomocy niezamożnym Polakom rzemieślnikom przez udzielanie bezprocentowych pożyczek na założenie lub prowadzenie warsztatu rzemieślniczego względnie przed-

siębiorstwa handlowego, oraz udzielanie porad zawodowych i prawnych.

Powstanie tej placówki jest przejawem zdrowej inicjatywy społecznej, to też nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo poprze kasę w realizacji jej zamierzeń.

Zarząd Kasy przyjmuje interesantów każdego czwartku w godz. od 17 do 22-jej.

## Szewcy grożą blokadą sklepów Wczorajszy lokaut przemienił się w strajk

Trwający od paru dni zatarg w szewctwie wczoraj całkiem niespodziewanie uległ silnemu zaostreniu. Rokowania, które prowadzono przez cały niemal dzień, nie dały pozytywnych rezultatów. W następstwie tego lokaut, stosowany dotychczas jedynie wobec tych przedsiębiorców, którzy uchylali się od wykonywania umowy zbiorowej, momentalnie przerodził się i na innych, obejmując w ciągu kilku godzin wszystkie przedsiębiorstwa w całym mieście.

W związku z tym, Chrześcijański Zw. Zaw. Szewców Chałupników, który, jak wiadomo, zrzesza wszyst-

kich chałupników w Wilnie, ogłosił oficjalny strajk.

Ponieważ przeciągnięto się strajku, ze względu na rozpoczynający się sezon w przemyśle skórzanym, byłoby dla pracodawców nad wyraz szkodliwe, strajkujący chałupnicy postanowili zorganizować blokadę wszystkich przedsiębiorstw obuwniczych, jeśliby okazało się, iż strajk się przeciąga i nie ma możliwości szybkiego zlikwidowania zatargu.

Zatargiem w szewctwie zainteresowały się również władze. Jak słychać, dziś ma się odbyć konferencja przy udziale władz, celem omówienia sposobów likwidacji strajku. (m)

## Żle się dzieje u staroobrzedowców

W dniu wczorajszym w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoznawana była sprawa, rzucająca dość charakterystyczne światło na stosunki, panujące u staroobrzedowców. Na ławie oskarżonych zasiadł 68-letni włościanin ze wsi Nowosiółki gm. Trockiej, Archip Jerfiej, staroobrzedowiec.

Akt oskarżenia zarzucał Jerfiejowi, iż w dniu 20 sierpnia r.ub. podczas uroczystości religijnej, oskarżony w trakcie nabożeństwa dopuścił się zniewagi duchownego i zakłócenia obrządku religijnego. Mianowicie, gdy duchowny, Bazyli Rancew, wygłaszał kazanie, mówiąc o grzechu kradzieży, oskarżony wykrzyknął: „Sam ty wor i wsia wasza wiera worowskaja!” oraz innymi obrzydli-

wymi wyrazami znieważył kult i osobę duchownego.

W przebiegu przewodu sądowego oskarżony Jerfiej tłumaczył się, że syn popa ukradł mu rzemień, a gdy oskarżony zwrócił się do „batuszki” z pretensjami i prośbą o skarcenie syna, Bazyli Rancew odprawił go z kwitkiem. Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i zakwalifikował czyn Jerfieja, jako przestępstwo z art. 173 i 132 § 2 K. K., wobec jednak okoliczności łagodzących, skazał go na 8 miesięcy, aresztu z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg lat 3-oh.

Kto, jak kto, ale syn popa krasć nie powinien...

## Pół miliona złotych strat wskutek pożaru w Bielicy

LIDA. Pożar, który w dniu 14 b. m. o godz. 13ej wybuchł w miasteczku Bielica nad Niemnem, w ciągu 20 minut objął 41 zabudowania, w tym 23 domy mieszkalne. Ofiarą pożaru

padło kilka sztuk inwentarza żywego, a dwoje dzieci zostało mocno poparzone. Straty są duże i sięgają pół miliona złotych. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

Wilno śpiewem i okrzykami a z okien, zajętych przez studentki jugosłowiańskie, powiewano naszymi palemkami. Chór „Obilić” odjechał do Gdyni.

Na podkreślenie zasługuje sprężysta organizacja przyjęcia gości i opieka, którą otoczono chór jugosłowiański.



## Kronika wileńska

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Naogół chmurno, miejscami drobny deszcz, rankiem mglisto. Lekkie ocieplenie. Umiarkowane wiatry z południo-wschodu.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Wyjazd Arcypasterza. J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jałbrzykowski wczoraj wyjechał do Warszawy. Arcypasterz zabawi w stolicy kilka dni. (m)

### SPRAWY MIEJSKIE.

— Budowa publicznej pływalni. Do władz administracyjnych i miejskich wpłynęło kilka ofert na budowę publicznej pływalni-kapieleiska na Wilni. Ponadto Zarząd Elektrowni miejskiej wysunął projekt wybudowania publicznej pływalni, zaopatrzonej w ciepłą bieżącą wodę. h

— Elektryfikacja miasta. W ostatnich dniach zakończone zostały prace nad przyłączeniem do sieci Elektrowni miejskiej Popowiczynskiej, Traktu Batorego oraz kilku ulic, położonych w ich sąsiedztwie. (h)

— Oczyszczenie ogrodów. W parkach i ogrodach miejskich rozpoczęły się prace wiosenne przy oczyszczaniu i zasadzaniu nowych krzewów, kłombów, drzewek itp. h

### SPRAWY WOJSKOWE.

— Komendant P. K. U. Wilno — Miasto podaje do wiadomości, że na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 20 marca 1937 r., wydanego na mocy ustępu 1 art. 79 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym będą powołani w roku budżetowym 1937/38 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe ci poborowi i szeregownicy rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Ponadto podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe wszyscy podoficerowie i szeregownicy rezerwy, którzy nie odbywali ćwiczeń z jakichkolwiek powodów w roku ubiegłym.

Każdy rezerwista, powołany na ćwiczenia, otrzyma kartę powołania z wyznaczeniem miejsca i terminu stawienia się oraz pouczenie na odwrotnej stronie karty powołania, do którego bezwzględnie winien zastosować się.

Szczegółowe dane podane są do ogólnej wiadomości w obwieszczeniach rozplakatowanych na terenie mi. Wilna.

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Potaniecie masła, mleka i jaj. Z dniem wczorajszym zanotowano obniżenie cennika na nabiał. Staniątko o 60 gr. na klg. masło śmietankowe i o 5 gr. na litrze mleka. Również staniątko jaj. (h)

— Transporty rękawiczek wileńskich wywożone są zagranicę. W związku z nastaniem okresu wiosennego rękawicznicy wileńscy otrzymali zwiększone zamówienia. Eksportowano już rękawiczek na sumę 94 tys. zł. przy czym największe przesyłki były kierowane do Anglii.

Do Londynu wysłany zostanie transport rękawiczek na uroczystości koronacyjne. (h)

### ODCZYTY

— Towarzystwo Muzeum Ziemi zawiadamia, że we czwartek (15 kwietnia) w sali wykładowej Zakładu Mineralogii i Petrografii U. S. B. (Zakretowa 23 — główne wejście, I p.) odbędzie się odczyt prof. St. Małkowskiego pt. „Bogactwa kopalne ziemi północno-wschodnich Rzeczypospolitej” oraz pokaz zbiorów

mineralogiczno - geologicznych z okolic Wilna, którego dokona Mgr. A. Kłyszyska. Odczyt i pokaz zostały zorganizowane przez Towarzystwo Muzeum Ziemi. Początek o godz. 19 min. 15 punktualnie. Wstęp wolny.

### POSIEDZENIA.

— Zebranie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w piątek 16-go kwietnia br. o godzinie 7-jej po poł. w lokalu Seminarium Polonistycznego U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Manfreda Kridla pt. Nowsze prace polskie w teorii literatury. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

### ROZNE.

— Lepsza niż Franciszka Gaal. Pewien znany krytyk filmowy napisał w recenzji o filmie „Penny”, że jego bohaterka — Deanna Durbin — „w pięć minut po skończeniu się pierwszego seansu w kinie — stanie się największą sensacją świata”...

W tym głosie publicyści awerykańskiego nie ma ani cienia przesady. Deanna Durbin to rzeczywiście genialna artystka, która niezawodnie stanie się ulubienicą bywalców kina.

Film „Penny”, który wkrótce będzie wyświetlało kino „Casino” stworzyli Herman Kosterlitz i Joe Pasternak, twórcy filmów z Franciszką Gaal.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Zlikwidowanie bandy złodziei-żydów. Ul. Szkaplerna roi się od złodziei-żydów, którzy porwują wieśniaków towarzyszy z wozów. Wczoraj grupa żydowskich wyrostków obrabowała włościanina Judyckiego ze wsi Malinówka pod Wilnem, kradnąc z wozu worki żyta i koszyk z jajami. Policja 4 żydów z pośród tej bandy złodziei zatrzymała. (h)

— Kradzież narzędzi chirurgicznych z żydowskiej lecznicy. Do żydowskiej lecznicy „Miszmeres Chojlim” (Kijowska 2), włamali się złodzieje, którzy ogolili kompletnie z narzędzi chirurgicznych szpitala.

### WYPADKI

— Zemlenie podczas egzekucji. Podczas egzekucji skarbowej w zakładzie fotograficznym przy ul. Ostrobramskiej 10, uległa atakowi nerwowemu i omdleniu właścicielka zakładu p. Kuczyńska.

Sekwestратор za zalegie podatki zabrał aparaty fotograficzne, jedyne narzędzia pracy.

Kuczyńskiej pomocy lekarskiej udzielił lekarz pogotowia ratunkowego. (h)

— Przebiły nożem na ulicy. Matuszewicz Stanisław, lat 19, przechodząc ulicą Ponarską został przez nieznanego osobnika przebiyty nożem w okolicy serca. Ciężko rannego Matuszewicza przewieziono do szpitala św. Jakuba. (h)

### Giełda warszawska

z dn. 14. 4. 37.

### Dewizy:

Berlin	212,78	211,94
Gdańsk	100,20	99,80
Amsterd.	288,90	289,62
Londyn	25,90	25,97
J. N czeki 527/1	528	1 pól
Paryz	23,55	23,61
Praga	18,38	18,43

### Akcje:

Bank Polski 101,00

### Papiery:

3 proc. poz. lnw. 1 emisja	65,50
3 " " " 2 " "	64,50
5 proc. konwersyjny	57,75
5 " kolejowa	55,00 55,25
6 " dolarowa	55,25 kupon 4,00
4 " premj. dolarowa	45,00
7 " stabiliz. 368,00	kupon 87,56
4 " konsolid.	55,00 53,75

### Waluty:

Dol. amer. 528 525 i pół  
Marki niem. 125,00 122,00

## RADJODBIORNIKI I RADJOSPRZĘT

W NAJWIĘKSZYM WYBORZE W FIRMIE

# Michał Girda

ZAMKOWA 20, TEL. 16-28.

Reparacja i ładowanie akumulatorów, słuchawek i radioodbiorników  
FACHOWO, TANIO I SZYBKO. — — ROWERY I CZĘŚCI.

